



Uwodzający muzyką

Niepozorny, minimalistyczny, ale wykwinny – taki jest japoński wzmacniacz marki Musica

PRODUKT Musica int1000

RODZAJ Wzmacniacz zintegrowany

CENA 10.800 zł

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 30x14,8x30,6cm ▶ Waga: 10kg ▶ 2 wejścia liniowe, wyjście z przedwzmacniacza, wejście na końcówki mocy ▶ Moc znamionowa: 2x100W (4Ω)

KONTAKT www.mojeaudio.pl

Japończycy właściwie od zawsze budują urządzenia nietuzinkowe, zaprojektowane od początku do końca niemal doskonale. Nie inaczej jest w przypadku Musica int1000 – to wzmacniacz stworzony z myślą o odtwarzaniu muzyki na najwyższym poziomie w swojej klasie cenowej, ba, nawet jeśli kosztowałby dwukrotnie więcej, to nadal otrzymałby od nas wysokie oceny. Widać tu solidną myśl techniczną, pełen minimalizm i absolutny pragmatyzm, a także dbałość o najmniejsze detale. Musica int1000 posiada niezwykle ciekawą formę stylistyczną – producent wyraźnie chciał podkreślić, że urządzenie to stworzono z myślą o dążeniu do sedna muzyki, jej istoty. Toteż nietypowa obudowa wcale nas nie dziwi, aczkolwiek podczas pierwszego kontaktu

z tym wzmacniaczem nieco nas zszokował projekt przedniej ścianki...

BUDOWA

Niektórym osobom przedni panel int1000 może się wydać kontrowersyjny – i słusznie. Tuż po wyjęciu z fabrycznego opakowania wzmacniacz skojarzył się nam ze... skrzynką na gołębie. A tak poważnie, to bardziej z końcówką mocy/monoblokiem. Gdzie się podziało pokrętko głośności? Gdzie przełącznik źródeł? Bo to, że pstryczek sieciowy ulokowano pod spodem, możemy jeszcze zrozumieć. Ale taki był właśnie zamysł projektantów firmy Musica – przedni panel, oczyszczony z wszelkich przycisków i gałek oraz jakichkolwiek skal, ma przewodzić na myśl urządzenie, którego zadaniem jest przede wszystkim przenieść nas w świat dźwięku bez zwracania uwagi na fizyczne czy numeryczne zawłości. Całość ma stwarzać wrażenie konstrukcji ściśle związanej z muzyką i to z pewnością producentowi się udało, nawet pomimo niezbyt ergonomicznego na pierwszy rzut oka rozmieszczenia kluczowych regulatorów. Hebelkowy przełącznik źródeł oraz przycisk sieciowy i nietypowy w dzisiej-

szych czasach suwakowy potencjometr regulujący głośność umiejscowiono w jednej linii od spodu, blisko krawędzi przedniego panelu. To rozwiązanie po jakimś czasie okazuje się całkiem wygodne i nie wymaga szczególnej zmiany przyzwyczajajeń, a tylko nieco innego podejścia, dosłownie. Z przodu znalazło się okrągłe okienko, przez które widać żarzącą się podwójną triodę i lampkę sygnalizującą stan pracy wzmacniacza. Górna pokrywa dysponuje otworami wentylacyjnymi – wytłumiono ją grubymi matami bitumicznymi z dodatkową warstwą materiału. Tylny panel dysponuje centralnie ulokowanym gniazdem sieciowym IEC, więc warto zainwestować w dobry kabel. Cztery pary bardzo solidnych i eleganckich wejść stereo RCA mogą obsłużyć dwa źródła, a z pozostałych wyprowadzono połączenia z końcówkami mocy lub przedwzmacniaczem. Obok gniazda znalazł się drugi przełącznik hebelkowy, uruchamiający int1000 w trybie integry lub osobnych końcówek mocy i przedwzmacniacza.

Wnętrze jest bardzo przejrzyste i logicznie rozplanowane. Uwagę zwracają dwa duże gięte aluminiowe radiatory, pełniące jednocze-

śnie funkcję elementu nośnego między przednim a tylnym panelem. Na środku znalazły się dwa, podobno bardzo drogie, trafo (jedno nad drugim) – są to niskoszumne jednostki ze zdublowanym jednolitym rdzeniem przypominającym podwójne C. Końcówki mocy zainstalowano tuż za ekranem ze wspomnianego radiatora, na osobnych płytach drukowanych bazujących na wyselekcjonowanych, wysokiej jakości komponentach. Wśród nich znalazły się małe kondensatory elektrolityczne dostarczone przez Sanyo, precyzyjne metalizowane rezystory oraz duże elektrolity o pojemności 4.700µF. Końcówki mocy pracują bez pętli sprzężenia zwrotnego, każda dysponuje parą tranzystorów MOS-FET 2SK1530 + 2SJ201 marki Toshiba w przeciwobnym układzie w klasie AB. Sygnał z gniazd na tylnym panelu trafia do wspomnianego dwupozycyjnego selektora źródeł, a stamtąd do bufora opartego na podwójnej triodzie (zamocowano ją na osobnej płycie, łącznie z układem zasilania i wieloma kondensatorami elektrolitycznymi od Nichicon), dalej biegnie do suwakowego potencjometru głośności i do płytek końcówek mocy.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Lampka dobrego wina, znakomity ser pleśniowy na półmisku i Musica int1000 rozpieszcza nasze uszy brzmieniem gitary akustycznej „Preludio de Ventaja dos Guitarra” w wykonaniu Mario Suzuki i Masao Okady. Tak właśnie postrzegamy ten wzmacniacz, bo każe on zmienić zwyczaj i słuchać muzyki w nieco inny niż dotychczas sposób. Nie musimy się



swoj obowiązek, o każdym wspomniemy). Przede wszystkim int1000 czaruje niezwykłą homogenicznością brzmienia. Muzyka płynąca z głośników wydaje się nie mieć końca interpretacji dla int1000, bowiem ile jest gatunków muzycznych na świecie, tyle obliczy pokaże ten znakomity wzmacniacz. Całość przywodzi na myśl doskonale skonstruowany szwajcarski zegarek, gdzie wyraźnie widać podążającą po okrągłej skali wskazówkę, ale w ogóle nie słychać mechanizmu. Podobnie jest z int1000 – japoński wzmacniacz gra muzykę, wprowadzając do niej minimalne szumy i podkolorowania, a jednocześnie pozwala się jej uwolnić i swobodnie sączyć z głośników. Posiada on cechy brzmienia pozwalające zagrać każdej płycie na tyle naturalnie, na ile przy jej realizacji postarał się producent. Średnica, bas i góra pasma są z sobą ściśle powiązane, ale nie brakuje im precyzji w operowaniu mikroszczegółami. Od pierwszych chwil brzmienie int1000 wydało nam się niezwykle aksamitne oraz odprężające i urzekło nas fenomenalnie poukładaną stereofonią. Przestrzeń, jaką

w taki sposób, że aż chce się go dotknąć – artysta jest jak na wyciągnięcie ręki. Instrumenty się nie kotłują, każdy jest budowany wyraźnie, nie tylko z naturalną wielkością, ale przede wszystkim z ogromnym realizmem.

Jeśli chodzi o górę pasma, to naprawdę trudno o niej pisać jak o osobnym zakresie częstotliwości, bowiem po mistrzowsku zsyty ją ze średnicą. Nie mamy tu na myśli efektu przejścia, jak w przypadku podziału pasma przez zwrotnice w kolumnie głośnikowej, a raczej niezwykle zgodny charakter współbrzmienia obydwu tych zakresów. A to prowadzi do wrażenia ich nierozłącznej symbiozy, osiąganey zwykle przez wysokiej klasy konstrukcje lampowe. W przetwarzaniu niskich składowych int1000 kładzie duży nacisk na ich barwę, zatem nie dostajemy tu atomowego uderzenia i „nadinterpretacji” w zakresie dynamiki. Musica pozwala niskim tonom płynąć tak swobodnie, jak to tylko możliwe w ramach danej realizacji i pod tym względem góruje nad innymi konstrukcjami za podobne pieniądze. Na koniec warto wspomnieć o tym, że mimo iż int1000 dysponuje mocą 100W na kanał, to nie zachwyca wydajnością prądową. Warto by się więc zaopatrzyć w kolumny o wysokiej efektywności – dopiero wtedy japoński wzmacniacz ujawni pełnię swoich możliwości. **HFC**

„Przede wszystkim int1000 czaruje niezwykłą homogenicznością brzmienia”

wysilać, aby usłyszeć coś, czego zwykle nie słyszeliśmy, nie musimy też rozkładać dźwięku na czynniki pierwsze, bo wzmacniacz od nas tego nie wymaga. Nie istnieje tu coś takiego, jak wyraźny podział między poszczególnymi zakresami częstotliwości (choć spełniając

oferuje Musica, to prawdziwie trójwymiarowy spektakl – wzmacniacz potrafi uchwycić wszystko to, co się dzieje w muzyce, a przy tym rysować precyzyjnie w głąb poszczególne źródła pozorne. Uwagę zwraca wysunięty do przodu i namacalny wokal, przedstawiony



WERDYKT	
DŹWIĘK ★★★★★	<ul style="list-style-type: none"> ZA Świetny, zróżnicowany bas. Znakomity przekaz średnicy i góry pasma oraz oszałamiająco rysowana przestrzeń. Ciekawy wygląd spodoba się miłośnikom ekscentrycznych projektów.
MOŻLIWOŚCI ★★★★☆	
BUDOWA ★★★★★	<ul style="list-style-type: none"> PRZECIW Jakość nie czuła tych deklarowanych przez producenta 100W na kanał.
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★	
PODSUMOWANIE Brzmienie, niepodobne do żadnej innej konstrukcji, każe zwracać uwagę na nowe aspekty dźwięku. Ten wzmacniacz ma w sobie coś, co podczas odsłuchów pozwoliło nam zapomnieć o całym świecie i zażyć wykwintnej muzycznej kąpieli.	
HI-FI CHOICE OCENA OGÓLNA ★★★★★	